

Drewniane rzeźby atrakcją Korzennej ZDJĘCIA



Wąwóz historii – idea, która kiełkowała od kilku lat – doczekała się realizacji. Nieopodal dworu w Korzennej stanęło 10 rzeźb wybitnych postaci, pochodzących z terenu gminy Korzenna lub związanych z nią w inny sposób. – Wiele osób przyjeżdża, by zobaczyć to miejsce i zrobić sobie zdjęcie, a sąsiednie gminy sygnalizują, że coś podobnego chciałyby mieć także u siebie – mówi Grzegorz Krasieński, inicjator przedsięwzięcia.

Pomysł na uhonorowanie postaci historycznie związanych z gminą Korzenna zrodził się jeszcze kilka lat temu. Chodziło o to, by z jednej strony zadbać o edukację historyczną, z drugiej o atrakcyjną jej formę. Wąwóz historii – ulokowana w znajdującym się na terenie założenia parkowo-dworskiego w Korzennej wąwozie aleja drewnianych rzeźb – zdawał się najlepiej wypełniać obie te funkcje.

Ze względów finansowych przedsięwzięcie długo nie mogło ruszyć z miejsca. Okazja nadarzyła się, gdy Stowarzyszenie Na Śliwkowym Szlaku ogłosiło nabór wniosków na realizację tego typu projektów. Centrum Kultury w Korzennej złożyło formalny akces, uzyskując dofinansowanie i sprawy nabrały tempa. W trakcie zorganizowanych przez Centrum Kultury dwóch plenerów rzeźbiarskich czterech artystów na podstawie dostępnej ikonografii i informacji historycznych nadawało lipowemu drewnu kształt historycznych postaci. Spod pił i dłut powoli zaczęli się wyłaniać m.in.: Mistrz z Korzennej – wybitny artysta malarz, tworzący około połowy XV wieku, Ksawery Bronikowski – urodzony w Mogilnie działacz polityczny, powstaniec listopadowy, czy Andrzej Trzeciecki (starszy) – pochodzący z Niecwi propagator idei reformacyjnych, poliglota, dostarczający książki na dwór króla Zygmunta Augusta. W ciągu kilku miesięcy artyści, którzy odpowiedzieli na zaproszenie Grzegorza Krasieńskiego, sfinalizowali projekt. Wszystkie rzeźby ustawiono na cokółkach wraz z tablicami informacyjnymi. Każda może być łatwo przeniesiona w dowolne miejsce, co ma także znaczenie praktyczne. – Rzeźby są wprawdzie zaimpregnowane, ale drewno podatne jest na działanie warunków atmosferycznych i zimą będzie czas na ewentualną renowację rzeźb – objaśnia autor pomysłu.

Rzeźby w sposób umowny przedstawiają wizerunek postaci, do których się odnoszą. Z uwagi na odległy okres często trudno było doszukać się ich wizerunku z uwagi na ubogą ikonografię. Wykorzystywano w takich sytuacjach informacje biograficzne, uwzględniając w pracach rzeźbiarskich atrybuty, odnoszące się do tych postaci.

Cała galera liczy 10 rzeźb. Obok wymienionych wcześniej tworzą ją także: Władysław Żuk-Skarszewski z Łyczanej – rotmistrz ułanów austriackich, poseł na sejm krajowy we Lwowie, Maciej Mirosławski z Koniuszowej – sekretarz Hugona Kołłątaja, ks. Jan Ligęza – założyciel tzw. szpitala ubogich w Lipnicy Wielkiej, Andrzej Trzeciecki (młodszy) z Niecwi – działacz reformacyjny i sekretarz królewski, a także król Kazimierz Wielki (miał założyć wieś Korzenna), księżna Kinga

(nadała Siedlce klaryskom starszadeckim) oraz Stanisław Korzeński (pierwszy poświadczony źródłowo dziedzic Korzennej).

Nowy element krajobrazu przy dworze w Korzennej przyciąga uwagę coraz większej liczby gości, stając się powoli nową atrakcją turystyczną. Pamiątkowe zdjęcia w wąwozie to już częsty widok. Wieść o wąwozie dotarła już poza granice gminy. Zainteresowanie realizacją podobnego przedsięwzięcia wyrażają też inne gminy. O kontakt do artystów rzeźbiarzy, którzy pracowali w Korzennej, dopytywali m.in. przedstawiciele gminy Czchów.







